

Szaliach - posłaniec Boży

Jeszua Zbawicielem, a Iz. 43:11. Kto może odpuszczać grzechy prócz Boga? Czy cuda Jezusy świadczą o jego Boskości? Na te pytania może pomóc odpowiedzieć zrozumienie żydowskiego prawa szalichatu omawianego w tym artykule.

„Jeszua jest Zbawicielem, a w Izajasza 43:11 Pismo mówi, że tylko Bóg może być Zbawicielem, dlatego Jeszua musi być Bogiem.”

„Jeszua wskrzeszał z martwych, uzdrawiał, znał myśli ludzi, chodził po wodzie i rozkazywał żywiołom, co świadczy o jego Boskich przymiotach.”

„Tylko Bóg może odpuszczać grzechy, a Jeszua to czynił, co świadczy, że jest Bogiem.”

Żydowska koncepcja szalichatu

Argumentacja ta zdradza nieznamość pewnego bardzo ważnego dla zrozumienia dzieła i osoby Mesjasza żydowskiego pojęcia, biorącego swój początek w Biblii Hebrajskiej. Pojęciem tym jest *szaliach* - posłaniec. Zanim zwrócimy się do Pisma, szukając w nim odpowiedzi na postawione powyżej argumenty zwolenników Boskości Jezusy, zapoznajmy się z fragmentem rabinicznego nauczania tłumaczącego koncepcję *szalichatu* (bycia posłańcem, reprezentantem), które jak wykażę, dobrze oddaje znaczenie i implikacje tego biblijnego pojęcia.

Cytat pochodzi z artykułu „*Yeshua the Messiah – The Shaliach (Emissary) of God*”, ze Strony *Torah of Messiah Yahshua* (z pominięciem uwag autora artykułu). Autor cytuje zamieszczoną na stronie www.chabad.org definicję terminu *szaliach*. Padający w cytacie termin *Rebbe*, odnosi się do Rabbiego Schneersona przywódcy chasydzkiego ruchu *Chabad Lubavitch*.

„Szaliach – słowo oznacza „przedstawiciela” i „emisariusza” – jest halachicznym terminem oznaczającym osobę upoważnioną przez kogoś innego do działania w jego zastępstwie. Szaliach pojawia się po raz pierwszy w Torze w osobie Eliezera, któremu Abraham zlecił znaleźć żonę dla swego syna Izaaka. Rebeka została wybrana i zaręczona z Izaakiem przez Eliezera – więcej, została jego prawną żoną, nawet bez zamienienia z nim jednego słowa czy spojrzenia. Według słów Talmudu, Szaliach danej osoby jest jak ona sama.

Istnieje halachiczny wzorzec [eved, „niewolnika”] kogoś, kto rezygnuje ze swej woli, osobowości i tożsamości na korzyść woli swego „pana”.

Istnieje także wzorzec „pracownika” [sachir], który podejmuje się wykonać pewne zadanie dla kogoś innego, którego jednak osobowość i tożsamość pozostają odseparowane i różne od osobowości i tożsamości jego „pracodawcy”. Szaliach jest wyjątkowy w tym, że zachowuje duży stopień autonomii w wykonywaniu swej misji, jednocześnie w tym samym czasie stając się rzeczywistym przedłużeniem osoby, która mu ją zleciła [meszaleiach].

*Szaliach nie wyrzeka się swego intelektu, woli, pragnień, uczuć, talentów i osobistego „stylu” dla tego, kogo reprezentuje, raczej, wykorzystuje je w wypełnieniu swojej misji. Wynikiem tego nie jest mniejsza więź pomiędzy nimi, lecz przeciwnie, maszaleiach działa przez wszystko to, czym jest szaliach – nie tylko przez jego działania, ale również przez jego osobowość, **która stała się przedłużeniem osobowości maszaleiach.***

Rebbe wykorzystał halachiczną koncepcję szalichatu i przekształcił ją w powołanie i sposób życia. W ciągu pięciu dekad swego przywództwa, powołał, wyszkolił, umotywował i upelnomocnił tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, by działali jako jego osobiści reprezentanci i emisariusze w setkach społeczności na całym świecie.

Nieodłącznym w roli szaliach jest wyzwanie, by wnieść własną inicjatywę, pomysłowość i kreatywność do swego zadania. Rebbe nie pozwalał swoim szalichim na luksus bezmyślnego posłuszeństwa jego rozkazom. Zamiast tego, nalegał na to, żeby programy i działalności Chabadu powstawały ze szczególnych wysiłków i skłonności szaliach i szczególnych potrzeb i okoliczności jego miejsca zamieszkania.

Jednak Rebbe nie wysyłał swoich emisariuszy, by sami się ze wszystkim borykali. Upoważnił ich, by byli „jak on sam”, tak aby, każdy czyn szaliach był przepojony świadomością, że działa on jako przedłużenie osoby Rebbe, że jego myśli, uczucia, wybory, wysiłki i dokonania, choć są produktami jego własnych umiejętności i osobowości, służą teraz jako przedłużenie umiejętności i osobowości Rebbe.

Nigdy wcześniej w historii naszego narodu jeden człowiek nie zostawił po sobie, tak wielkiej liczby naśladowców, tak różnorodnych, tak mocno umotywowanych i tak skutecznych w spełnianiu jego wizji. U źródeł tego fenomenalnego sukcesu leży wyraźnie korzystna, prawna dynamika, po raz pierwszy użyta więcej niż 3600 lat temu, kiedy Abraham posłał Eliezera, aby znalazł żonę dla jego syna.”

The Encyclopedia of the Jewish Religion,

*„Głównym punktem żydowskiego prawa przedstawicielstwa jest powiedzenie, **„Przedstawiciel danej osoby jest uznawany za nią samą”**. Dlatego, każdy czyn dokonany przez należycie mianowanego przedstawiciela jest uznawany jako dokonany przez pryncypała”.*

Jeszua – szaliach JHWH

Nowy Testament pełen jest odniesień do szalichatu. Zarówno misja Jezusy, jak i nasza, jako jego naśladowców, jest określona jako bycie posłańcem. Słowo to pada dziesiątki razy w odniesieniu do jego i naszej misji. Jeszua stanowczo nalegał, aby wszyscy uwierzyli, że został on posłany przez Boga. Od tej wiary uzależnił zbawienie człowieka. Powiedział:

*„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie jedynego prawdziwego Boga i Jezusę **Mesjasza, którego posłałeś**”. Jan 17:3*

*„To jest dzieło Boże: wierzyć w **tego, którego On posłał**”. Jan 6:29*

Tak jak Eliezer miał zleconą misję i jego posłannictwo miało określony cel, tak Jeszua został również posłany z konkretną misją. Jego zadaniem było zbawienie świata, poprzez odwrócenie ludzi od *ich* złości:

*„Bo nie **posłał** Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat **był przez niego zbawiony**”. Jan 3:17*

„Wam to najpierw Bóg, wzbudziwszy Syna swego, **posłał go**, aby wam błogosławił, **odwracając** każdego z was **od złości waszych**”. Dz.Ap. 3:26

Zadaniem posła jest skierowanie uwagi słuchających na poselstwo i tego, kto jest autorem tego poselstwa. Stąd tak częste odniesienia Jezuy, do tego, że jest tylko posłem, a poselstwo, które przynosi nie jest jego autorstwa, lecz tego, który go posłał.

„Bo ja nie z siebie samego mówiłem, ale **Ojciec, który mnie posłał**, On mi **rozkazał**, co mam powiedzieć i **co mam mówić**” Jan 12:49

„Lecz teraz chcecie zabić mnie, **człowieka**, który wam **mówił prawdę**, którą **usłyszałem od Boga**...” Jan 8:40

„**Nauka moja nie jest moja**, lecz tego, który **mnie posłał**”. Jan 7:16

Zgodnie z cytowanym powiedzeniem Talmudu, posłaniec jest przyjmowany jak osoba posyłająca go, dlatego przyjęcie posła jest przyjęciem tego, kto go posłał.

„Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje, a kto **mnie przyjmuje**, przyjmuje **tego, który mnie posłał**”. Mat. 10:40

Poselstwo Jezuy zostało rozciągnięte na jego uczniów, o których jest powiedziane, że są tak samo posłani, jak został posłany ich mistrz.

„**Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat**”. Jan 17:18

„Dlatego w **miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy**, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w **miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem**”. 2 Kor. 5:20

A co z cudami?

Posel sprawujący poselstwo otrzymuje niezbędne uwierzytelnienie i wyposażenie. Tym uwierzytelnieniem, pieczęcią w przypadku Jezui był Duch Boży, który na niego zstąpił w dniu zanurzenia przez Jana. Ten to Duch wyposażył Jezua w moc czynienia cudów, dzięki, które mógł być on uwierzytelniony jako posel Boży.

„**Działa** bowiem, które mi powierzył Ojciec, abym je wykonał, **świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał**”. Jan 5:36

„Na nim bowiem **położył Bóg Ojciec pieczęć** swoją”. Jan 6:27

Jak widzimy dzieła te zostały powierzone do wykonania Jezui przez jego Ojca. To Bóg był ich autorem, a Jezua tylko ich wykonawcą, pośrednikiem. Wspomina o tym on sam, w piątym rozdziale ewangelii Jana, w odpowiedzi na zarzut faryzeuszy, że czynił się równym Bogu. W dobitnych słowach podkreślił tam swoją zależność od Ojca i to, że „Syn sam od siebie nic nie może czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni” oraz, że wszelkie jego działanie wypływa z przekazania mu do tego prawa przez jego Ojca.

Tak samo rozumieli to po jego śmierci apostołowie, nauczając:

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: **Jezua** Nazareńczyka, męża, którego **Bóg wśród was uwierzytelniał** przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie **Bóg przez niego** między wami **uczynił**, jak to sam wiecie...” Dz.Ap. 2:22

Widzimy, że to Bóg był sprawcą tych cudów, co jest o tyle istotne, że w analogiczny sposób Bóg działa przez innych szalichim (posłańców),

„I umilkło całe zgromadzenie, i słuchali Barnaby i Pawła, gdy opowiadali, jakie to **znaki i cuda uczynił przez nich Bóg** między poganami”. Dz.Ap. 15:12

Działanie jako *szaliach*, lub inaczej mówiąc, działanie w *czyimś imieniu*, będąc do tego upoważnionym i odpowiednio wyposażonym, jest podstawą do zrozumienia szczególnej mocy jaka przejawiała się zarówno w życiu Zbawiciela, jak i jego *szaliach* (apostołów). Trzeba jednak pamiętać, że te przejawy mocy nie świadczą o Boskiej naturze, tego, kto je dokonuje, lecz są uwierzytelnieniem jego szczególnego posłannictwa danego mu przez Boga. Inaczej musielibyśmy przyjąć, że także apostołowie

zaliczali się do grona *Osób Boskich*, gdyż dokonywali tych samych cudów co ich mistrz.

Któż może odpuszczać grzechy oprócz Boga?

Ta sama zasada odnosi się do przebaczenia grzechów. Kiedy faryzeusze zarzucili Jezui, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy, on uzdrowił chorego i rzekł:

*„Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy **ma prawo na ziemi odpuszczać grzechy** – rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź łożo swoje i idź do domu swojego!”* Mat. 9:6

Kiedy ludzie to ujrzeli, nie stwierdzili: „*Ten zaiste musi być Bogiem*”, lecz powiedziane jest, że:

*„A gdy to ujrzały tłumy, przełękły się i uwielbiły Boga, który **dał ludziom takie prawo (moc, autorytet)**”.* Mat. 9:8

Warto, też podkreślić, że Jezua był prorokiem (Dz.Ap. 3:22 Jan 4:19), mężem, któremu Bóg objawiał skrytości serc oraz tym, który znał doskonale wolę Boga, swego Ojca, a już w Tanach (Stary Testament) mamy przykłady tego, że prorocy „*odpuszczali*” grzechy ludzi, komunikując im werdykt Boży.

„Wtedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem wobec JHWH. Natan zaś rzekł do Dawida: JHWH również odpuścił twój grzech, nie umrzesz”. 2 Sam. 12:13

Tak, więc możemy przyjąć, że Żydzi kolejny raz pomylili się, nie dostrzegając, lub nie chcąc dostrzec, że Jezua został oddelegowany przez Boga, by wykonać jego wolę, w którym to oddelegowaniu zawierało się także prawo odpuszczania grzechów. Jak wiemy ze Starego Testamentu, to Bóg jest Sędzią i to On ma sędzić świat (Ps. 96:10,13 Ps. 98:9), jednak Nowy Testament wyjaśnia, że posłuży się On w tym celu swoim narzędziem, posłańcem, *szaliach*, i osądzi świat **przez** niego.

*„Gdyż wyznaczył dzień, w którym **będzie sędził świat** sprawiedliwie **przez męża, którego ustanowił**, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych”.* Dz.Ap. 17:31

Jezua Zbawicielem

Zasada *szalichatu*, odnosi się także do tekstów mówiących, że tylko Bóg jest Zbawicielem. Teksty te mówią po prostu, że nikt inny, będący w opozycji do Boga, jak np. fałszywi bogowie, nie może zbawić. Nie przeczą one jednak zasadzie *szalichatu*, czyli temu, że Bóg może posłużyć się w tym zbawieniu swoim narzędziem, posłańcem, pośrednikiem. Gdyby było inaczej, wypowiedzi te byłyby sprzeczne z innymi wypowiedziami samego Boga, mówiącymi o posłaniu licznych zbawicieli, aby ratować Izraela.

*„A gdy synowie izraelscy wołali do JHWH, wzbudził im JHWH **zbawiciela**, Ehuda, syna Gery”.* Sędz. 3:15

*„Toteż wydałeś ich w ręce ich wrogów, a ci ciemnęli ich. W czasie ucisku zaś wołali do ciebie, a wtedy Ty wysłuchałeś ich z niebios i według obfitego swego miłosierdzia dałeś im **zbawicieli**, którzy **wybawiali** ich z ręki ich wrogów”.* Neh. 9:27

W wersetach tych pada hebrajskie słowo *jasza* (zbawić) od którego to słowa pochodzi imię naszego Zbawiciela - Jezua. Znowu możemy tu zauważyć ideę *szalichatu*, gdyż to Bóg posyłał tych ludzi, aby dokonali zbawienia, które On zamierzył.

*„Wtedy JHWH zwrócił się do niego i rzekł: Idź w tej mocy twojej i **zbaw** Izraela z ręki Midiańczyków. Przecież to **Ja cię wysyłam**”.* Sędz. 6:14

Choć ludzie ci byli nazywani zbawicielami, to jednak nie stało to w opozycji do Iz. 43:11, gdyż tak naprawdę to Bóg wybawiał Izraela poprzez tych *szalichim*.

*„Wtedy rzekł Gedeon do Boga: **Jeżeli wybawisz moją ręką** Izraela, jak obiecałeś...”* Sędz. 6:36

Dlatego nie ma sprzeczności w tym, że Pismo tytułuje zarówno Boga jak i Jezua tym samym tytułem Zbawiciela. Nie wynika z tego, że są oni *osobami trójjedynego Boga*, lecz, że działa tu zasada *szalichatu*. Ojciec, jako autor zbawienia, posyła Jezua, który jest tego zbawienia wykonawcą (Jan 3:17).

Anioł JHWH

Zasada szalichatu nie dotyczy tylko ludzi, ale możemy ją zobaczyć także w posłannictwie aniołów. *Anioł JHWH* jest Bożym posłańcem, który przekazuje Jego poselstwo. Mówi on *w imieniu* Boga używając (jak często także prorocy) pierwszej osoby, co doprowadziło niektórych do konkluzji, że jest to *teofania* – objawienie się samego Boga, bądź Syna Bożego jako drugiej osoby Trójcy w jego przedludzkiej postaci.

Dziwić może uporczywe chwytnie się takich argumentów, kiedy Pismo jednoznacznie mówi, że Boga nie można zobaczyć i pozostać żywym (2 Mojż. 33:20 1 Tym. 6:16).

*„Nadto powiedział: Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż **nie może** mnie **człowiek** oglądać i **pozostać przy życiu**”. 2 Mojż. 33:20*

*„Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego **nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może**”. 1 Tym. 6:16*

Szczepan przemawiając jak wspominają Dzieje Apostolskie z natchnienia Ducha, jednoznacznie określił *anioła JHWH*, który objawił się Mojżeszowi w płomieniu gorejącego krzaku, jako anioła, posłańca Bożego, a nie Boga.

*„Tego **Mojżesza**, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią? – **tego posłał Bóg** jako wodza i wybawiciela **za pośrednictwem anioła**, który mu się ukazał w krzaku”. Dz.Ap. 7:35*

Znowu możemy tu zobaczyć działanie Bożego *szaliach*, posłańca, który wykonuje zadanie zlecone mu przez Boga.

Czy tak trudno to przyjąć? Czy rozsądne jest nie zwracanie uwagi lub świadome pomijanie jednoznacznych wypowiedzi proroków i apostołów (2 Mojż. 33:20 1 Tym. 6:16), aby znaleźć uzasadnienie dla swoich doktryn?

Podsumowanie

To krótkie rozważanie ma na celu pokazanie, że czyny i misja Mesjasza mogą być łatwiej zrozumiane w świetle terminów i pojęć zakorzenionych w żydowskiej kulturze i środowisku. Jezua jako szaliach (posłaniec) Boga, nie może być jednocześnie samym Bogiem.

Artur Olczykowski [grudzień 2004]